

Katolicka Szkoła Podstawowa im. Świętej Rodziny w Cieszynie zdobyła pierwsze miejsce za największy procentowy udział uczniów w Ogólnopolskim Konkursie Nauk Przyrodniczych „Świetlik”, którego patronem jest Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Główną nagrodą były jednodniowe warsztaty z nauk przyrodniczych.

Dominik Iwanek i Filip Brachczek. Szkoła poza jednodniowymi warsztatami otrzymała

Naukowe cuda i dziwy

10 września w szkole przy ulicy Błogockiej w Cieszynie działały się istne cuda i dziwy. Pod okiem pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego dzieci przeprowadzały pasjonujące doświadczenia. Młodszy uczniowie dowiedzieli się co nieco o rozszczepianiu światła białego i tęczy, zgłębiali wiedzę o zjawisku napięcia powierzchniowego wody, o elektryzowaniu się przedmiotów czy o zjawisku konwekcji. Wielką atrakcją



dla ciekawskich

okazało się doświadczenie związane z demonstracją działania ciśnienia atmosferycznego. W starszej grupie doświadczano głównie z elektrycznością. Poszukiwano przewodników i izolatorów prądu elektrycznego, demonstrowano skutki porażenia prądem elektrycznym na zielonym ogórku, który na oczach uczniów rozżarzył się i spalił. Z kolei dzięki tzw. cewce Tesli (urządzenie służące widowiskowej prezentacji tworzenia się wyładowań elektrycznych pod wpływem dotyku dłonią) powstawały w szkole najprawdziwsze pioruny. Nic więc dziwnego, że młodzi naukowcy byli zachwyceni.

– Tak, to było bardzo fajne. Chcemy więcej takich zajęć – powiedział uczeń klasy szóstej **Dominik Iwanek**. – *Palenie ogórka było super* – zapewnił **Bartek Zachradnik**. **Karolinie Kobielus** z klasy trzeciej podobało się doświadczenie z papierową turbinką na ołówku. – *Dowiedziałam się, że jak przybliżyć do*

Z zapalonym zapalniczki uczniowie poznawali zjawisko napięcia powierzchniowego wody bez dodatku mydła, na którą można położyć plastikową kartę tak, by nie utonęła, a na nią poukładać jeszcze drobne monety. Od lewej Wojtek Dąbrowski i Kuba Zamirski.

turbinki rozgrzane przez potarcie ręki, to ciepło rozgrzewa powierze przy turbince i ona porusza się – zdradziła dziewczynka, która wraz z klasowymi kolegami dowiedziała się ponadto, dlaczego pranie jest skuteczne tylko po dodaniu mydła do wody. – Jak się doda mydło, to niszczy się taka

skórka na wodzie.

To jest napięcie powierzchniowe wody – wytłumaczyli zafascynowani trzecioklasiści.

– *Zainteresowałam się tym konkursem, bo był inny niż wszystkie zazwyczaj proponowane. Jego celem jest propagowanie nauk przyrodniczych wśród uczniów szkół podstawowych po-*

*przez pobudzanie ich naturalnej aktywności. Konkurs ma stymulować dzieci do eksperymentowania, poszukiwania odpowiedzi i co za tym idzie, przyswajanie wiedzy poprzez samodzielne działania – stwierdziła **Bożena Knobloch**, dyrektor szkoły. – Autorzy konkursu przygotowali dla każdej klasy zestawy doświadczeń z zakresu fizyki, chemii i biologii, które uczniowie wykonywali w ciągu roku szkolnego pod opieką nauczycieli.*

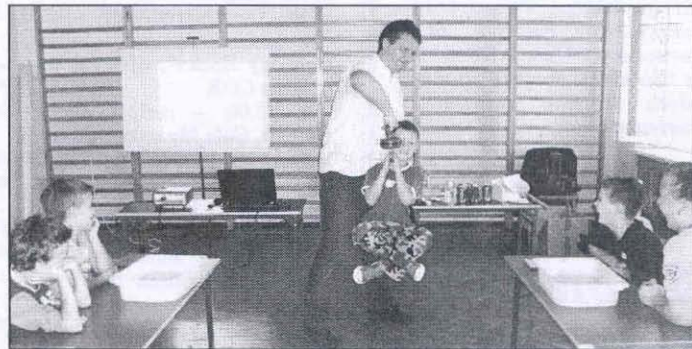
Dzięki ciekawym eksperymentom dzieci zdobyły wiedzę i wykazały się nią w przeprowadzonym przez naukowców teście. Indywidualnie nagrody i wyróżnienia otrzymali: **Miłosz Holeksa**, **Wojciech Dąbrowski**, **Franciszek Kuna** i **Jakub Zamirski**, **Filip Zarnowiecki**,

w nagrodę mikroskop,

pomoce dydaktyczne, książki przyrodnicze, programy komputerowe do nauki przyrody i pakiety ochronne do zabezpieczeń w pracowni komputerowej. Zwycięzcy konkursu mają też możliwość ubiegania się o udział w warsztatach organizowanych na UJ w Krakowie, a dyrektorka szkoły już myśli o organizacji takiego wyjazdu i zapowiada udział w kolejnej edycji „Świetlika”.

– *To są bardzo rozwijające dla dzieci zajęcia i warto je prowadzić – zauważyła nauczycielka **Marta Fedorowicz**, bo ich zaletą jest to, że w prosty sposób przekazywana jest trudna wiedza. Z kolei inna nauczycielka, **Dorota Korbut**, podkreśla, iż dzieci z łatwością mogą powtórzyć eksperymenty w domu, utrwalić wiedzę i pochwalić się nimi rodzinie.*

ANNA BELKO-HAJEK



Takiej radosnej lekcji fizyki można tylko pozazdrościć uczestniczącym w niej uczniom. Opiekun warsztatów Witold Zawadzki z Uniwersytetu Jagiellońskiego za pomocą półkul magdeburgskich dowodził istnienia ciśnienia atmosferycznego i tłumaczył zjawisko. Antoni Talaga osobiście przekonał się, jak trudno rozłączyć wypełnione prawie próżnią wnętrza złączonych półkul, na które działa z zewnątrz normalne ciśnienie. Na zdjęciu uczniowie klasy trzeciej KSP im. Świętej Rodziny w Cieszynie, od lewej: Wojtek Dąbrowski, Kuba Zamirski, Antek Talaga (w środku), Michał Tadel i Kuba Hanzel.

Zdjęcia: WIESŁAWA POTYSZ